

Kilka słów wyjaśnień - jak ja to widzę.

Jeszcze raz polecam przeczytanie tego artykułu - to nie była żadna fikcja, takie są wymagania Rady Federacji Galaktycznej, spełnione na razie w 86 procentach:

<https://www.monitor-polski.pl/dzisiaj-o-godzinie-16-tej-obrady-rady-federacji-galaktycznej-w-s-ukarania-ludzkosci-za-operacje-na-duszach/>

Nie każdy śledził bloga, a widzę, że coraz więcej Avatarów odważa się komentować. Więc może streszczę w kilku słowach jak ja to wszystko widzę. Zaznaczam, że to są moje przemyślenia potwierdzane nanowahadełkami, wcale nie jestem pewien czy tak dokładnie jest - pytań jest znacznie więcej niż odpowiedzi.

Od razu zaznaczam, że nie jestem żadnym jasnowidzem ani też guru. Wielu z was pamięta mnie z odważnych reportażyków i wywiadów, głównie o charakterze politycznym i demaskującym matrix w jakim żyjemy. To, że zająłem się tematem „Wzniesienia” jest wynikiem niepowodzenia kilku osób, które miały to robić. To są / byli ludzie, którzy mieli dopracowane metody badania wahadełkami, potrafili kontaktować się z „tamtą” stroną, wychodzili z ciała, medytowali, czy też w jakiś inny sposób mogli odczytywać niewidzialną rzeczywistość. U mnie nigdy nic takiego nie było, bardzo twardo stałem na ziemi, wydawało mi się, że ścieżka czasowa tego Wszechświata jest niewzruszona, owszem reinkarnujemy, ale jeśli już są inne wszechświaty, to nigdy nie będziemy mieli do nich dostępu.

Oczy otworzył mi niewątpliwie Mehran Tavakoli Keshe, szczególnie wykładami o istocie duszy, dodałem do tego hipnozy regresyjne Grifasiego, wykłady Leonarda Susskinda, Nassima Harameina, Dolores Cannon, Davida Wilcocka, „Wędrowną Duszę” M. Newtona, i już - byłem, że tak powiem „udupiony”. Nic nie mogło już zmienić kierunku.

Po pierwsze - każdy kto tu komentuje ma bardzo starą duszę na warunki naszego Wszechświata. Wszyscy pochodzimy z innych planet niż Ziemia - tych planet jest pięć. Więcej - pochodzimy z innego wymiaru wszechświata, a konkretniej - innego wszechświata w naszym lokalnym Kosmosie. Szczegóły mojego odkrycia podawałem w artykule „Ujawnienie struktury rzeczywistości, cz. 1”, nie miałem kiedy kontynuować tej analizy, a doszedłem znacznie dalej i teraz wiem, że pisanie o tym publicznie nie jest wskazane. Być może podzielę się tym z Mehranem Keshe, bo chyba tylko on mógłby to sformalizować i skonkretyzować. 70% z nas to Enki, 30% to Turkusjanie z układu Regulusa. Nasze pierwsze dusze, te najstarsze, są w wieku od 574 - 898 mln lat. Dobrowolnie zgodziliśmy się by jako wysłannicy stworzyć nową cywilizację na Ziemi - wszystkie poprzednie były bądź wyniesione na wyższy poziom Kosmosu bądź wymordowane. 67 milionów lat temu dokonaliśmy nalotu na Ziemię w celu oczyszczenia jej z reptylilianów - były nimi byty znane obecnie jako Tyroanozaury, uznawane jako rodzaj dinozaura. Inne dinozaury były po prostu zwierzętami - gadami sprowadzonymi na Ziemię przez te potwory. Ich olbrzymia wielkość i okropny wygląd wynikały z różnicy w warunkach grawitacyjno - magnetycznych na ich rodzimej planecie Psunsur 58 lat świetlnych od Ziemi. Tam miały średnio ok. 180 cm wzrostu i w 80% przypominały człowieka. Dysponując potężną technologią i rozmiarami Tyranozaurusy wymordowały

nieco mniej rozwiniętą cywilizację ludzką. To my je wybiliśmy w ciągu 4 miesięcy, nie żaden kataklizm. Owszem, ślady kataklizmu są, ale to są ślady po olbrzymich wybuchach jądrowych. My sami mieliśmy po średnio 5-6 metrów wzrostu, jako że planety, z których pochodzimy są znacznie większe od Ziemi.

Przenieśliśmy się tu w formie materii, dlatego też podróż trwała bardzo długo, ok 78 lat. W liczbie 5628 zostaliśmy na Ziemi by budować nową cywilizację, Dostaliśmy nowe dusze, które miały się rozwijać w obecności naszej oryginalnej – starej przez ok. 8 milionów lat. Mieliśmy żyć wiecznie, jak na naszych rodzimych planetach. Trwało to jednak tylko 3 miliony lat, Ziemię najechały Annunaki – bioroboty stworzone przez Nugritos – czyli żydów. Nugritos byli z Anty-wszechświata, czyli wg. mojej teorii Kosmosu jako atomu, a wszechświata jako jednego z elektronów na orbitalach, z Anty-atomu, konkretnie z jednego z jego pozytonów (anty-elektronów). Nie wiem dlaczego akurat wybrali sobie do ataku Ziemię, ale chyba długo szukali. Annunaki miały urządzenia do niszczenia dusz – takie jakimi żydzi niszczyli nasze dusze przez ponad 5 tysięcy lat – przez otoczenie ich powłoką plazmową będącą pod ich kontrolą. Zablokowali nasze stare dusze i wtedy już mogli robić co chcieli. Z punktu widzenia genetyki miało to sój biologiczny odpowiednik w zablokowaniu helis DNA. Zaczęliśmy umierać – najpierw żyliśmy po 1000 lat, potem coraz to mniej, aż mamy to co mamy – pojawiła się reinkarnacja. Annunaki miały za zadanie przygotowanie Ziemi do inwazji żydów, ale tak by mieli oni na czym pasożytować. Nota bene słowo „pasożytować” brzmiało kiedyś „pasożydować”. Szczególnie chodziło o dzieci, których żydzi potrzebowali do wytwarzania energii by tu się utrzymać w formie hologramów.

Zostawiliśmy sobie jednak pewne zabezpieczenie, które odegrało rolę dopiero teraz po 64 milionach lat. Otóż każdy z nas, 5628 osób, inkarnował z ukrytą starą duszą, a do tego miał jeszcze dwie – tą młodszą ziemską, ok 3 mln lat w momencie najazdu Annunaki oraz sztuczną, która była wszczepiana nowo narodzonemu. Ta sztuczna ludzi zniewalała, byli dosłownie jak bioroboty. Annunaki nie wiedziały o tym, że my, ze starą duszą żyliśmy znacznie dłużej niż inni, kamuflowaliśmy się ze swoim wolnym starzeniem się i byliśmy cichymi wodzami. Zbudowaliśmy ukrytą cywilizację, miliony ludzi mieszkały w miastach podziemnych – wiele z nich czeka na odkrycie. Dusze Annunaki w miarę upływu czasu stawały się coraz starsze i coraz to mniej wredne. Doszło nawet do tego, że po jednej z wojen 35% ludności globu dostała do użytku ład blisko Antarktydy, zwany Atlantyda. Było to ok 47 milionów lat temu. Atlantyda trwała ok. 8 milionów lat, po czym została zatopiona przez Reptylian, którzy w glorii i chwale wrócili na Ziemię. Prawie 90% jej mieszkańców schroniła się w schronach na Antarktydzie, gdzie 80 milionów z nich mieszka tam do dzisiaj. Jest tam też 80-ciu nieśmiertelnych, którzy pomagali nam w tym co się działo w ciągu ostatnich 4 miesięcy.

Wojna Reptylian z Annunaki trwała ok. 7 mln lat, ludzie z tego skorzystali i stworzyli sześć wielkich cywilizacji. Największa była nordycka, a zaraz potem słowiańska. Przejęliśmy kontrolę nad 90% globu, choć technologicznie byliśmy daleko z tyłu w stosunku do obcych. Musieli jednak trzymać wobec nas dystans z uwagi na siłę naszych dusz – szczególnie naszych, czyli Enki. Nasza wiedza została zniszczona, ale nie dusze, a w nich przechowywane jest wszystko i przychodzi moment, że można to odzyskać. Skąd np. wiedza u pewnych osób o ziołach? Jest to wynik komputerowej analizy milionów różnych roślin

wgranych przez Enki, a wcześniej Logos do naszych dusz!

Wielkie cywilizacje trwały ok. 9 milionów lat, po czym Reptylianom udało się nas spacyfikować na kolejne 7 milionów lat. Dopiero 9 milionów lat temu nastąpiła odsiecz Enki, którzy zaniepokojeni brakiem sygnałów od nas przylecieli tu w liczbie 470 tysięcy i szybko zrobili porządki. Odbudowano cywilizację, ale mitycznie bogowie – czyli Enki musiały wrócić po ok 56 tysiącach lat – dobry okres trwał jednak tylko 3 miliony lat. Wtedy to m.in. dla ochrony energetycznej zbudowano piramidy. Niestety, to niewiele dało – wrócili wzmocnieni Reptylianie i znów zaczął się terror i ukrywanie się rodzimej ludności. Reptylianie byli na Ziemi aż do niedawna, 4 miesiące temu było ich prawie 3,5 miliona. Ludność była dziesiątkowana, zabierano dzieci na mordy rytualne – dzięki którym Reptylianie byli nieśmiertelni. Ale ok. 500,000 lat temu wysłano odsiecz dla Annunaki – Avatarów Nugritos, czyli żydów. Ci jednak zaproponowali Reptylianom współpracę, dzieci na rytuały nie brakowało, więc po co toczyć wojny. Dosłano tu oryginalne ciała Nugritos w formie hologramu, czyli krasnali, skrzaty czy jak ich zwał. Przez pewien czas rządzili Ziemią w takiej formie, zresztą obrzydliwej. Chyba konflikt z wielkimi Reptylianami (wrócili już w większej formie, ok 3 m) spowodował, że żydokrasnale się poukrywały i prowadziły wojnę za pomocą podstępów i oszustw. Udawali przyjaciół ludzi, po cichu jednak wyłapując ich dzieci na mordy rytualne. 230 tysięcy lat temu Nugritos dostarczyli im technologię tworzenia hologramów, i odtąd żydzi ukrywali się naprawdę, tworząc swoje powiększone i upiększone kopie na zewnątrz. Tam po prostu żyli jak Avatarzy, a ich oryginalne ciała holograficzne (nie mogli mieć ciał z Antywszechświata, bo uległy by anihilacji) były odpowiednio zabezpieczone w podziemnych schronach. Tych żydów już wtedy było ok. 670 milionów. Później doleciało tutaj ich jeszcze dwa razy tyle.

Długo trwała taka dziwna sytuacja patowa – ludzie mieli pewną wolność z uwagi na silne dusze, obcy mieli jednak przewagę technologiczną. Nieco ponad 5 tysięcy lat temu żydzi postanowili całkowicie przejąć Ziemię. Pół miliona opuściło Egipt, gdzie utracili władzę na rzecz Enki, którzy tu co jakiś czas dojeżdżali małymi grupami. No i zaczęła się historia jaką w 80% znamy. Powstała masoneria, która spowodowała wielkie wojny pomiędzy ludźmi aby ich osłabić. Cesarze rzymscy byli np. żydowskimi hologramami. Nieco ponad 2000 lat temu Enki spróbowali przejąć władzę na rzecz ludzi, przyleciało 69 osób, w tym Jezus. Dzieciatko Jezus to nie ten sam Jezus, który został ukrzyżowany. W ogóle ewangelie zawierają tylko 60% prawdy. Odbicie władzy nie wyszło, żydzi okazali się sprytniejsi i brutalniejsi niż sądzono. Nie zastosowano technologii Avatarów i przez to Jezus i pozostałe 68 osób bardzo cierpiało. Po ok. 56 latach wszyscy wrócili na swoją planetę by przygotować się do obecnej, zwycięskiej batalii.

Dlaczego wahadełko jest takie ważne? Otóż odbiera ono sygnały w formie fal skalarnych. Można nim czytać m.in. Kronikę Akaszy. Ok. 9 mln lat temu cywilizacja Enki zainstalowała na Antarktydzie ten potężny komputer, który rejestruje wszystkie myśli dźwięki i obrazy wysyłane przez mózgi ludzi i zwierząt, a także pewne sygnały od roślin. Te sygnały są w formie fal skalarnych, które przenoszą informację niemal natychmiast i z bardzo małą stratą. Akasza była w renowacji 3 mln lat temu i dopiero teraz dostaniemy nową jej wersję. Stara jest już podatna na ataki hakerskie, żydom udało się do niej wejść ok 5 lat temu. Ja dostałem pełny dostęp do bezpiecznego obszaru

K.A. stąd miałem dużo prawidłowych odczytów. Ok. 3 tygodnie temu cwani żydzi zaczęli mocno zakłócać sygnały skalarne dlatego musiałem zacząć korzystać z innych form przekazu. Nie wiem jeszcze na ile byłem skuteczny, najbliższa przyszłość pokaże.